
Koncepcja człowieka a pozytywny porządek świata

Autor: Marek Stępniań

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2012, vol. 15, s. 61-71

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2012/2012_stepniak_61_71.pdf

The Concept of the Human Being and Positive World Order

Author: Marek Stępniań

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2012, vol. 15, pp. 61-71

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2012/2012_stepniak_61_71.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2012

© Copyright by Marek Stępniań

ks. Marek Stępiak

Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania Łódź

e-mail: stepniak@onet.eu

Koncepcja człowieka a pozytywny porządek świata

*Czyż patrząc na współczesne dzieje nie przychodzi nam stwierdzić,
że nie uda się stworzyć pozytywnego porządku świata tam,
gdzie dziczeją dusze?*

Benedykt XVI, *Spe salvi*, 15

1. Wprowadzenie

Zainteresowanie nauczaniem społecznym Kościoła katolickiego oraz katolicką nauką społeczną¹ jest niezwykle pozytywnym zjawiskiem, świadczącym o tym, że głos Kościoła w sprawach społecznych jest słuchany z uwagą, a także że prawo Kościoła do oceny procesów i zjawisk społecznych jest niepodważalne. Taka konstatacja nie oznacza bynajmniej, że normy etyczne i zasady życia społecznego proponowane przez Kościół są powszechnie przyjmowane i akceptowane. Uznanie stanowiska Kościoła stanowi jednak punkt wyjścia do dialogu z innymi podmiotami życia społecznego, czy też z naukami empirycznymi, jak choćby ekonomia i socjologia, z których dorobku katolicka nauka społeczna od początku swoje powstania obficie korzysta². Warunkiem tak rozumianego dialogu jest jednak poszanowanie wzajemnej odrębności. Nauczanie społeczne Kościoła i katolicka nauka społeczna dostrzegają wartość badań nauk społecznych, uznając ich autonomię. Oczekują jednakże w zamian poszanowania wolności Kościoła do głoszenia Ewangelii i wynikającej z niej koncepcji osoby ludzkiej. Refleksja teologiczno-moralna wskazuje bowiem na osobę ludzką jako centralną wartość życia społecznego oraz na poszanowanie praw osoby ludzkiej jako kryterium oceny porządku społecznego oraz systemów społeczno-gospodarczych i politycznych. Dlatego koncepcja osoby ludzkiej stanowi istotny element każdego systemu społecznego, który powinien zawsze służyć dobru osoby i uznawać jej niezbywalne prawa. Jaka koncepcja osoby ludzkiej jest zatem konieczna, aby zbudować pozytywny porządek świata? Jaki model człowieka w relacji do społeczności proponuje katolicka nauka społeczna?

¹ Konieczne jest rozróżnienie katolickiej nauki społecznej, jako nauki posiadającej własny podmiot, przedmiot, cele, metodę od nauczania społecznego Kościoła zob. W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1993, s. 26n.

² Zob. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, „Jedność”, Kielce 2005, nr 76–78.

2. Ewolucja pojęcia *kwestia społeczna*

Katolicka nauka społeczna, jak każda dyscyplina naukowa, dysponuje pewnymi pojęciami, wypracowanymi w wyniku rozwoju refleksji teologiczno-społecznej (np. dobro wspólne, pomocniczość, solidarność), czy też pochodzącymi wprost ze źródła jakim jest prawo objawione zawarte w Starym i Nowym Testamencie oraz w Tradycji (np. miłość, sprawiedliwość, wolność, władza). Swoistym pojęciem wypracowanym przez nauczanie społeczne Kościoła katolickiego i ekspertów z zakresu katolickiej nauki społecznej jest *kwestia społeczna*. Termin ten został wprowadzony w XIX wieku jako opisujący położenie warstwy lub klasy społecznej w społeczeństwie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji gospodarczej oraz relacji społecznych danej warstwy, klasy z innymi podmiotami życia społecznego. Ocena takiego położenia wskazuje na dwa wymiary. Pierwszy wymiar to niesprawiedliwe struktury i ich uwarunkowania, drugi zaś to postulaty dotyczące reform społecznych oraz wskazanie na godność osoby ludzkiej i wynikające z niej prawa oraz podstawowe zasady życia społecznego: dobro wspólne, pomocniczość, solidarność, miłość i sprawiedliwość społeczną³.

Należy zaznaczyć, że w pierwszym dokumencie społecznym – encyklice *Rerum novarum* Leona XIII (1891) *kwestia społeczna* była utożsamiana z wyzyskiem, niesprawiedliwością i łamaniem praw, jakiego doświadczała klasa robotnicza – nowa warstwa społeczna, rekrutująca się z ludności wiejskiej, zaludniającej ośrodki miejskie, tworzące się wokół nowych fabryk oraz ubodzy mieszkańcy miast. Warunki pracy w XIX wiecznym systemie „dzikiego kapitalizmu” oraz brak gwarancji socjalnych w formie sprawiedliwej zapłaty, czasu odpoczynku, opieki zdrowotnej, ubezpieczeń dzieliły społeczeństwo na dwie klasy społeczne: kapitalistów korzystających ze wszelkich praw i dóbr oraz proletariuszy pozbawionych wszelkich praw. Reforma niesprawiedliwego systemu społecznego wymagała współdziałania państwa, Kościoła, właścicieli kapitału i robotników. Każdy z tych podmiotów posiadał właściwe sobie zadania: państwo powinno ustanowić prawa chroniące pracowników i upowszechnić własność prywatną. Kościół poprzez wychowanie i duszpasterstwo formuje sumienia i upowszechnia zasady sprawiedliwości i miłości społecznej. Właściciele kapitałów, w imię miłości bliźniego i sprawiedliwości społecznej, powinni zagwarantować sprawiedliwą zapłatę i uznać podstawowe prawa ludzi pracy, robotnicy zaś, wyrzekając się przemocy, poprzez swoje stowarzyszenia i związki zawodowe, powinni działać na rzecz dobra wspólnego i ochrony swoich praw. Na szczególną uwagę zasługują prawo powszechnego przeznaczenia dóbr i koncepcja własności, uwzględniająca jej funkcję społeczną⁴.

Rozwój ekonomiczny i techniczny w latach międzywojennych oraz rozwijające się prawo pracy w sytuacji kryzysu gospodarczego lat trzydziestych nie przyniosło znaczą-

³ Por. A. Klose, *Die Katholische Soziallehre*, Graz–Wien–Koln 1979, s. 228; J.L. Chabot, *Question sociale*, w: *La doctrine sociale de l'Eglise*, P.U.F., Paris 1989, s. 95–100, Cz Strzeszewski, *Rozwój koncepcji „kwestii społecznej” i dróg jej rozwiązywania w nauce Kościoła od Leona XIII do Jana Pawła II*, „Colloquium salutis” 1982, t. 14, s. 41–41.

⁴ J.Y. Calvez, *L'économie, l'homme, la société*, D.D.B., Paris 1992, Desclée de Brouwer, s.102. Leon XIII rozwijając to zagadnienie stwierdził: „kto darem Bożym otrzymał większą obfitość dóbr, czy to zewnętrznych i fizycznych, czy też duchowych, otrzymał je w tym celu, by ich używał ku własnemu udoskonaleniu, a także jako szafarz Opatrzności Bożej ku pożytkowi drugim” (*Rerum novarum*, 19, dalej RN).

cych zmian w położeniu klasy robotniczej. Pius XI, charakteryzując w encyklice *Quadragesimo anno* (1931) życie społeczne, podkreśla aktualność *kwestii społecznej* jako kwestii robotniczej. Działalność gospodarcza, oparta za zasadach nieograniczonego liberalizmu pogłębia walkę ekonomiczną i walkę klas. Rozwiązaniem konfliktów społecznych jest reforma państwa i liberalnego systemu ekonomicznego w oparciu o zasadę pomocniczości. Zasada powyższa wskazująca na pierwszeństwo osoby ludzkiej i rodziny wobec społeczeństwa globalnego i państwa oraz na pierwszeństwo społeczności podstawowych (organizacji, stowarzyszeń, związków zawodowych itp.) wobec społeczeństwa⁵. Pius XI, w oparciu o powyższą zasadę, proponuje model państwa korporacyjnego, opartego na korporacjach czyli grupach zawodowych i społecznych współpracujących ze sobą dla dobra wspólnego, co pozwoli uniknąć walki klas a przez to zahamuje rozwój ideologii komunistycznej⁶. Wyraźne wskazanie na konieczność reform struktur państwowych ukazuje nowy wymiar *kwestii społecznej*. Państwo, działając na rzecz dobra wspólnego powinno tak funkcjonować, aby niesprawiedliwe struktury społeczne, powodujące kwestię robotniczą, zostały zniesione. Stąd też zasadne jest stwierdzenie, że w nauczaniu Piusa XI *kwestia społeczna* to także kwestia państwowa, wyrażająca się w konieczności tworzenia struktur państwowych chroniący prawa człowieka⁷.

Szybki postęp ekonomiczny i techniczny po II wojnie światowej, rozwój systemów demokratycznych i powstanie międzynarodowych organizacji promujących współpracę polityczną i gospodarczą, a także upowszechnienie edukacji i systemów ubezpieczeń społecznych złagodziło napięcia i nierówności społeczne na znacznych obszarach świata. Jan XXIII, doceniając w swoim nauczaniu działania na rzecz postępu i rozwoju, dostrzegał pojawienie się nowych form *kwestii społecznej*, związanych z niesprawiedliwą redystrybucją dochodu narodowego lub podziałem wypracowanego przez przedsiębiorstwo zysku⁸. Aktualną pozostawała kwestia robotnicza, bowiem robotnicy „w wielu krajach, a nawet na rozległych kontynentach, otrzymują tak niskie wynagrodzenie za pracę, że i oni sami, i ich rodziny muszą żyć w warunkach materialnych najzupełniej sprzecznych z ludzką godnością”⁹. Niesprawiedliwe ustawodawstwo w wielu państwach, powodowało marginalizację większości obywateli, sprzyjając nierównościom społecznym. Ponadto, oprócz podziałów klasowych, występowały rażące nierówności między poszczególnymi regionami danego kraju, między terenami uprzemysłowionymi a rolniczymi (*kwestia państwowa*). Ponieważ coraz wyraźniej zarysowały się dysproporcje w rozwoju gospodarczym i społecznym na płaszczyźnie międzynarodowej *kwestia społeczna* nabrała wymiaru globalnego. Rozwiązanie tak rozumianej *kwestii społecznej* wymaga upowszechnienia prawdy, solidarności, sprawiedliwości i wolności oraz konkretnej pomocy świadczonej przez kraje rozwinięte tym krajom i społeczeństwom, które przeżywają trudności społeczne i gospodarcze. Rozwiązanie *kwestii społecznej* w wymiarze światowym leży przed wszystkim w upowszechnieniu porządku moralnego w życiu osobistym i społecz-

⁵ Por. *Quadragesimo anno*, 79 (dalej QA).

⁶ M. Novak, *Une étique économique. Les valeurs de l'économie de marché*, Cerf Institut La Boétie, Paris 2008, s. 294.

⁷ Wymownie potwierdzają takie twierdzenie encykliki *Non abbiamo bisogno* (29 VI 1931), *Mit brennender Sorge* (14 III 1937) i *Divini Redemptoris* (19 III 1937).

⁸ *Mater et Magistra*, 70 (dalej MM).

⁹ MM, 68.

nym i międzynarodowym. Dlatego „to samo prawo naturalne, które rządzi zasadami współżycia poszczególnych obywateli między sobą, powinno również kierować wzajemnymi stosunkami między państwami”¹⁰.

Nauczanie Pawła VI podejmowało problemy społeczne w kontekście rozwoju integralnego człowieka i społeczeństwa. Analizując nowe formy niesprawiedliwości w wymiarze światowym wskazywał przede wszystkim na kraje i obszary, których większość mieszkańców żyje w stanie nędzy. Pomoc techniczna, gospodarcza i kulturalna jest obowiązkiem państw rozwiniętych i wymogiem polityki międzynarodowej ze względu na konieczność zachowania pokoju¹¹. *Populorum progressio* wskazuje na dwie płaszczyzny rozwiązania kwestii społecznej: szybką i bezpośrednią pomoc krajom dotkniętym nędzą i głodem oraz długofalową pomoc gospodarczą oraz takie reformy handlu światowego, które zniosą ekonomiczną dyskryminację krajów ubogich. Pomoc na rzecz rozwoju nie może jednak oznaczać powrotu do kolonializmu czy nowych form uzależnienia, ale winna uwzględniać poszanowanie tożsamości kulturowej i politycznej¹².

Encyklika społeczna Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis* (1987) rozwinęła nauczanie na temat rozwoju, który w sytuacji powiększających się dysproporcji ekonomicznych i społecznych oraz narastania obszarów biedy stanowi wyzwanie dla Kościoła¹³. Analfabetyzm, brak dostępu do nowoczesnych technologii, liczne formy wyzysku ekonomicznego, społecznego, łamanie praw człowieka, w tym prawa do wolności religijnej stanowią przejawy *kwestii społecznej* w wymiarze światowym. Dokument wskazuje również na zjawiska pozytywne, przede wszystkim na upowszechnienie świadomości poszanowania godności osoby ludzkiej, praw człowieka oraz dobra wspólnego w wymiarze globalnym. W sytuacji narastającej globalizacji solidarna współpraca osób, ludów i narodów jest wymogiem gwarantującym pokój na świecie (*opus solidaritatis pax*).

Encyklika *Centesimus annus* (1991), podejmując zagadnienia etyki życia gospodarczego, wskazywała na błędne założenia socjalizmu i ich konsekwencje w praktyce życia społecznego. Przemiany społeczno-polityczne w Europie i na świecie, wywołane wydarzeniami 1989 roku wymagały w ocenie Jana Pawła II pilnej potrzeby ukazania osoby ludzkiej i jej godności. Ekonomia, jako dziedzina ludzkiej aktywności, posiadając autonomię i kierując się właściwymi sobie prawami musi uwzględniać podstawowe prawa człowieka: wolność, prawo do inicjatywy gospodarczej, prawa własności. Rynek, jako mechanizm służący zaspokajaniu ludzkich potrzeb ekonomicznych potrzebuje państwa, które wyznacza ramy prawne¹⁴. Działalność ekonomiczna wymaga bowiem zagwarantowania przez państwo elementarnych praw człowieka, tak aby jednostki i grupy społeczne mogły być aktywnymi podmiotami życia gospodarczego¹⁵. Encyklika wskazuje na nowy wymiar *kwestii społecznej* – jest nim pozbawienie pewnych kategorii osób i całych grup społecznych dostępu do rynku pracy oraz ograniczenia prawa do inicjatywy gospodarczej. Alienacja osoby ludzkiej przez mechanizmy ekonomiczne socjalistycznej gospodarki

¹⁰ *Pacem in terris*, 81 (dalej PT).

¹¹ *Populorum progressio*, 8–9 (dalej PP).

¹² Por. PP, 54.

¹³ Por. *Sollicitudo rei socialis*, 13 (dalej SRS).

¹⁴ Por. *Centesimus annus*, 34 (dalej CA).

¹⁵ Por. CA, 48.

centralnie planowanej czy też liberalnej wolnej ekonomii rodzi niesprawiedliwe struktury społeczne, stanowiące naruszenie godności osoby ludzkiej i praw człowieka.

Benedykt XVI podejmuje w encyklice *Caritas in Veritate* istotne problemy społeczne w kontekście integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Współczesne formy *kwestii społecznej*: głód¹⁶, bezrobocie¹⁷, ubóstwo¹⁸, naruszanie praw człowieka, wśród nich prawa do wolności religijnej poprzez propagowanie ateizmu i obojętności¹⁹, zostały poddane ponownej analizie w świetle nauki społecznej Kościoła. Benedykt XVI nie poprzestaje, podobnie zresztą jak jego poprzednicy, na opisie negatywnych zjawisk społecznych. Przyczyn niesprawiedliwych struktur społecznych Autor upatruje we współczesnej mentalności opartej na przekonaniu o samowystarczalności człowieka w tym, co odnosi się do porządku społecznego oraz w utożsamieniu szczęścia i zbawienia z dobrobytem moralnym i działaniami społecznymi. Postawa powyższa ma swoje źródło w oświeceniowym przekonaniu o naturalnym dobru natury ludzkiej i odrzuceniu prawdy o grzechu pierwotnym. Autonomia ekonomii od norm i zasad moralnych jest prostą konsekwencją powyższych założeń. Tymczasem decyzje ekonomiczne zależą od wolnej woli człowieka i mogą służyć rozwojowi lub ten rozwój uniemożliwiać. W tym kontekście mechanizm rynkowy i inne narzędzia ekonomiczne, które działają zawsze w złożonym kontekście społecznym i kulturowym, aby mogły prawidłowo funkcjonować wymagają wewnętrznych form solidarności i wzajemnego zaufania. Odpowiedzialność za jakość działań mechanizmów rynkowych ponosi zawsze człowiek, który robi z nich dobry lub zły użytek²⁰.

Przedstawione wyżej, w ogólnym zarysie, wymiary *kwestii społecznej* wskazują na jej ewolucję od kwestii klasowej, robotniczej do kwestii ogólnoswiatowej, globalnej. Tak rozumiana *kwestia społeczna* stanowi trwały element nauczania społecznego Kościoła, który w zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych broni godności osoby ludzkiej i naturalnych praw. Wskazując na niesprawiedliwe struktury społeczne i naruszanie praw człowieka nauczanie społeczne Kościoła proponuje wymienione wyżej zasady, a także w pewnych, konkretnych sytuacjach, takie reformy, tak aby struktury społeczne służyły integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej²¹.

3. Koncepcja osoby ludzkiej jako istota kwestii społecznej

Przedstawiona wyżej przez Benedykta XVI koncepcja ekonomii jako jednego z wymiarów działalności ludzkiej i kwestii jej niezależności od norm moralnych skłania do postawienia fundamentalnego pytania katolickiej nauki społecznej: pytania o człowieka. To człowiek jest twórcą systemów społecznych i ekonomicznych, on uruchamia mechanizmy rynkowe, podejmuje decyzje polityczne. Zatem u podstaw złożonych procesów spo-

¹⁶ *Caritas in Veritate*, 27 (dalej CV).

¹⁷ CV, 25.

¹⁸ CV, 37.

¹⁹ CV, 29.

²⁰ Por. tamże, 34–37. Por. H. Van Rompuy, *Une économie au service de l'homme*, w: *Un développement humain integral. La pensée sociale de Benoît XVI dans l'Encyclique Caritas in veritate*, Edition Fidelité, Namur 2010, s.33–35.

²¹ Por. CV, 11.

łecznych znajduje się wolność i rozumność osoby ludzkiej oraz wyznawane wartości, w oparciu o które te decyzje są podejmowane.

Transcendentna godność osoby ludzkiej jest konsekwencją prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Dlatego nauczanie społeczne Kościoła uznaje jako podstawowe kryterium oceny rzeczywistości społecznej godność człowieka i wynikające z niej fundamentalne prawa²². O wartości człowieka nie decyduje społeczeństwo, wydarzenia historyczne, uwarunkowania w jakich żyje, ekonomia. Poza dobrami i uprawnieniami, które „nabywa własną pracą, istnieją takie, które nie mają związku z żadnym wykonywanym przez niego dziełem, lecz wywodzą się z jego zasadniczej godności jako osoby”²³. Nawet rana „grzechu pierworodnego, który stale pociąga go ku złu i sprawia, że potrzebuje on odkupienia” nie pomniejsza godności osoby i jej praw, nie zwalnia również z odpowiedzialności moralnej za podejmowane decyzje²⁴.

Nauczanie społeczne Kościoła, począwszy od pierwszej encykliki społecznej Leona XIII, wskazywało na niebezpieczeństwo dwóch konkurujących ze sobą ideologii: indywidualizmu i kolektywizmu, zbudowanych na niepełnej koncepcji osoby ludzkiej. Ocena tych ideologii oraz ich konsekwencji w życiu społecznym (system liberalny oraz socjalistyczny lub komunistyczny) i gospodarczym (kapitalizm, gospodarka centralnie planowana) zawiera się bezpośrednio lub pośrednio się we wszystkich encyklikach społecznych. Interesujące się to, że nauczanie Kościoła, nie pomijając konsekwencji społecznych i gospodarczych, skupia się na krytyce proponowanych przez te ideologie koncepcji człowieka i budowanych na takich fundamentach modelach życia społecznego. Ideologia kolektywizmu oraz systemy socjalistyczny i komunistyczny zawierają w ocenie Jana Pawła II „błąd antropologiczny”, który „rozpatruje człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego”²⁵. Konsekwencjami powyższego założenia jest sprowadzenie ludzkiej egzystencji do relacji społecznych, negacja wolności oraz własności prywatnej i absolutne uzależnienie od społeczności i tych, którzy sprawują nad nią kontrolę, a w wymiarze społecznym walka klas i totalitarne państwo. Oparta na materializmie wiara we wszechmoc ekonomii redukuje człowieka do produktu warunków ekonomicznych. Oceniając poglądy Karola Marksa Benedykt XVI pisze: „Zapomniał, że człowiek pozostaje zawsze człowiekiem. Zapomniał o człowieku i jego wolności. Zapomniał, że wolność pozostaje zawsze wolnością, nawet, gdy człowiek wybiera zło. Wierzył, że gdy zostanie uporządkowana ekonomia, wszystko będzie uporządkowane. Jego prawdziwy błąd to materializm: człowiek nie jest bowiem tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od wewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych”²⁶. Innym istotnym elementem „błędu antropologicznego” jest ateizm, pozbawiający osobę jej transcendencji i prowadzący do „takiego

²² Por. CA, 44, 47. Por. J.Y. Naudet, *La liberté pour quoi faire. Centesimus annus et l'économie*, Editions Mame 1992, s. 40, 112.

²³ CA, 11.

²⁴ CA, 25.

²⁵ CA, 13.

²⁶ *Spe salvi*, 21.

uksztaltowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby²⁷.

Ideologia indywidualizmu, stanowiąca podstawę liberalizmu społecznego i kapitalizmu jako systemu gospodarczego przedstawia jednostkę (*individuum*) jako najważniejszy element życia społecznego. Jednostka jest bytem absolutnie wolnym, doskonałym, niepowtarzalnym, niezależnym, niezwiązanym z innymi jednostkami²⁸. Takie ujęcie kwestionuje społeczną naturę człowieka, absolutyzuje prawa wolnościowe, w tym prawo własności²⁹. Nauczanie społeczne Kościoła postulowało reformy liberalizmu i kapitalizmu, wskazując na wartościowe elementy takie jak: wolność, własność prywatna, prawa człowieka, wolny rynek, inicjatywa gospodarcza. Wartości te nie mogą być jednak absolutyzowane. Wymaga tego społeczna natura człowieka, dobro wspólne, komplementarność praw i obowiązków oraz prawo do interwencji państwa w życie gospodarcze³⁰. Pierwsza encyklika społeczna Jana Pawła II *Laborem exercens* (1981) wskazuje wprost na najgłębszy wymiar kwestii społecznej – człowieka i jego pracę, która zgodnie z Bożą wolą stanowi powołanie i przeznaczenie osoby ludzkiej. Człowiek pracując udoskonala dzieło stworzenia i łączy się z ofiarą Chrystusa w służbie bliźnim. Potwierdzając pierwszeństwo pracy w stosunku do kapitału Jan Paweł II stwierdza, że prawdziwe wyzwolenie człowieka w wymiarze wewnętrznym i społecznym będzie możliwe wówczas, gdy będzie uznawana jego godność i wynikające z niej prawa. Konsekwencją tych założeń jest negacja własności jako wartości nadrzędnej. W ten sposób Jan Paweł II podważa główny dogmat liberalizmu o absolutnej własności środków produkcji³¹.

Z koncepcją człowieka wynikającą z założeń indywidualizmu i liberalizmu ściśle wiąże się problem wolności. Absolutyzowanie wolności w oderwaniu od prawdy o Bogu i o człowieku prowadzi do relatywizmu moralnego, wyraźnie obecnego we współczesnej kulturze, sprzyjającego dechrystianizacji i rozkładowi zmysłu moralnego³². W życiu społecznym absolutyzacja wolności przejawia się jako „kultura śmierci” naruszająca prawo człowieka do życia poprzez praktykę aborcji i eutanazji³³. Jej źródłem jest ateizm oraz wiara w „absolutyzm techniki”³⁴. Potężne narzędzia, jakim dysponuje dziś „kultura śmierci” w odniesieniu do praktyki aborcji, eutanazji i eugeniki powodują, że współcześnie „*kwestia społeczna* stała się radykalnie kwestią antropologiczną w tym sensie, że zakłada ona nie tylko sposób poczęcia, ale również manipulowania życiem, coraz bardziej składanym w ręce człowieka przez biotechnologie”³⁵.

Odwołując się do wybranych treści nauczania społecznego Kościoła należy stwierdzić za Janem Pawłem II, że *centrum całego dziedzictwa doktrynalnego Kościoła jest*

²⁷ CA, 13.

²⁸ Por. B. Szlachta, *Indywidualizm*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 412n.

²⁹ QA, 4, 46.

³⁰ CA, 16, 22–25, 32n. Por. J. Mazur, *Liberalizm*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, (red.) A. Zwoliński, Polskie Wydaw. Encyklopedyczne „Polwen”, Radom 2003, s. 265n.

³¹ *Laborem exercens*, 14. Por. EJ. Rollet, B. Steck, *Des idées chrétiennes pour la société*, Desclée de Brouwer, s. 89.

³² Por. *Veritatis splendor*, 99, 106, 112.

³³ Por. *Evangelium vitae*, 19–22, 24.

³⁴ CV, 75.

³⁵ Tamże.

człowiek w swej konkretnej rzeczywistości grzesznika i sprawiedliwego³⁶. Rzeczywistość społeczna, ukształtowana przez politykę, ekonomię, instytucje społeczne jest konsekwencją odpowiedzi na pytanie o człowieka, jego godność i wynikające z niej prawa.

4. Poszanowanie godności osoby jako fundament sprawiedliwego ładu społecznego

Treść encyklik społecznych przytoczona powyżej w ogólnym zarysie wskazuje na różne formy *kwestii społecznej*. Przemiany życia społecznego, wywołane rewolucją techniczną i znaczącymi wpływami ideologicznym indywidualizmu i kolektywizmu, zrodziły jej różne formy w zależności od epoki i poziomu rozwoju życia społeczno-ekonomicznego. Jednak istotę kwestii społecznej w każdym czasie stanowi naruszanie godności osoby ludzkiej przez pozbawienie człowieka jego podstawowych praw³⁷. Już pierwsze encykliki społeczne wyraźnie podkreślają, że tylko miłość chrześcijańska „zawsze gotowa do poświęceń na rzecz bliźniego, stanowi najpewniejsze lekarstwo przeciw współczesnemu duchowi buntu i egoizmowi”³⁸. Tworzenie ładu społecznego godnego człowieka wymaga reform społecznych i „naprawy obyczajów”³⁹. Moralność życia społecznego i osobistego opiera się bowiem na wierze w Boga, który jest ostatecznym gwarantem norm moralnych⁴⁰. Kryzysy wiary i moralności prowadzą nieuchronnie do kryzysu społecznego i gospodarczego, ponieważ istotne decyzje odnoszące się do funkcjonowania struktur państwowych i procesów gospodarczych mają swoje źródło w decyzjach poszczególnych osób⁴¹. Dlatego prawo moralne, oparte na religii „ma o wiele większe znaczenie w rozwiązywaniu problemów życiowych jednostek, czy społeczeństw aniżeli jakikolwiek przymus czy kryterium użyteczności”⁴².

Czynny, naruszające godność osoby ludzkiej w ujęciu teologicznym stanowią grzech przeciw miłości bliźniego. Grzech, pozostając wolnym czynem człowieka, powoduje skutki społeczne, ponieważ każdy grzech „w jakiś sposób dotyka innych”⁴³. Jan Paweł II wskazuje na kategorie grzechów społecznych: przeciwko sprawiedliwości, prawom osoby ludzkiej, wolności, wolności i czci bliźniego, dobru wspólnemu oraz grzechy prowadzące do konfliktów między wspólnotami ludzkimi⁴⁴. Konsekwencją grzechów społecznych są „struktury grzechu”, czyli utrwalone uwarunkowania i przeszkody wpływające na niemo-

³⁶ CA, 53.

³⁷ Nauczanie społeczne Kościoła i oparta na nim katolicka nauka społeczna wskazują na dwa wymiary godności osoby ludzkiej: godność naturalna, wynikająca z prawa naturalnego i godność nadprzyrodzona wynikająca z prawa objawionego. Por. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 140n.

³⁸ RN, 45.

³⁹ QA, 77. Por. także QA, 97–98, 127, 129.

⁴⁰ Pius XI, *Mit brennender Sorge*, 37, QA, 98.

⁴¹ Por. Pius XI, *Summi Pontificatus*, 25.

⁴² MM, 208.

⁴³ Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

⁴⁴ Por. tamże.

ralne postępowanie ludzi i utrudniające rozwój integralny osoby ludzkiej i społeczeństw⁴⁵. Doświadczenia ostatnich lat, choćby kryzysu 2009 roku, pokazują, że najdoskonalsze prawo, najlepsza koncepcja ekonomiczna niewiele znaczy, jeśli poszczególni ludzie, kierując się np. żądzą zysku, podejmują działania sprzeczne ze sprawiedliwością i dobrem wspólnym⁴⁶. „Struktury grzechu”, o których pisał Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* wyrażają się także w niesprawiedliwości społecznej, nędzy szerokich rzesz ludności, łamaniu podstawowych praw człowieka. Jeśli obowiązujące systemy prawne, także prawo międzynarodowe, i systemy ekonomiczne oparte za założeniach bądź liberalnych bądź kolektywistycznych nie potrafią zlikwidować istniejących dziś „struktur grzechu”, to właśnie dlatego, że ich źródłem są wolne decyzje osób, decyzje niemoralne, negujące przykazanie miłości bliźniego, godność osoby i jej prawa. Dlatego właśnie odnowa religijno-moralna, nawrócenie, przemiana ludzkiego serca jest dla Kościoła sprawą priorytetową⁴⁷. Postulat ten może być właściwie zrozumiany tylko w świetle wiary. Takie personalistyczne, a zarazem duchowe podejście do problemów życia społecznego nie kwestionuje koniecznych reform społecznych czy gospodarczych. Religia i moralność służą stabilizacji życia rodzinnego oraz społeczno-gospodarczego społeczności, która składa się z wolnych osób, dokonujących wyborów między dobrem a złem, podejmujących różnorakie decyzje. Katolicka nauka społeczna ma pomagać w podejmowaniu takich decyzji, które będą służyły dobru wspólnemu, szanowały godność i prawa człowieka jako istoty społecznej.

Encyklika *Populorum progressio* Pawła VI wskazując na rozwojowość praw człowieka wprowadziła pojęcia: „prawo do rozwoju” oraz „powołanie do rozwoju”. Prawo do rozwoju należy do grupy praw trzeciej generacji tzw. praw solidarnościowych, odnoszących się do rozwoju integralnego osoby ludzkiej i społeczeństw⁴⁸. Koncepcja rozwoju jako powołania człowieka zakłada „z jednej strony, że jego źródłem jest transcendentne wezwanie, a z drugiej zaś, że sam z siebie jest niezdolny, by wyznaczyć sobie ostateczny sens”⁴⁹. Powołanie pochodzi od Boga, zatem autentyczny rozwój zakłada uznanie Jego obecności i woli, wyrażonej w prawie naturalnym i objawionym. Człowiek przyjmuje powołanie do rozwoju, jak każde inne powołanie, w sposób wolny i odpowiedzialny. Wolność i odpowiedzialność w wymiarze indywidualnym i społecznym czynią rozwój integralnie ludzkim. „Prawda rozwoju tkwi w jego integralności: jeśli nie ogarnia całego człowieka i każdego człowieka, rozwój nie jest prawdziwym rozwojem”⁵⁰. Zatem jego istotnym wymiarem jest duchowy i moralny rozwój osoby ludzkiej poprzez pogłębienie relacji z Bogiem i braćmi. Idea braterstwa jako podstawowa forma relacji międzyludzkich

⁴⁵ Por. KKK, 1869, SRS, 36–37. Jan Paweł II wskazuje na dwa rodzaje struktur grzechu: wyłączną żądę zysku oraz pragnienie władzy z zamiarem narzucenia innym ludziom własnej woli.

⁴⁶ Por. R. Buttiglione, *L'Encyclique – une autre base pour l'économie mondiale*, w: *Un developpment...*, *op.cit.*, s. 18–19.

⁴⁷ Por. SRS, 38.

⁴⁸ Por. S. Fel, *Prawa człowieka – rozwój idei, podstawa, treść i ochrona*, w: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, (red.) S. Fel, J. Kupny, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 70–72.

⁴⁹ CV, 16, PP, 42.

⁵⁰ CV, 18.

opiera się na miłości i stanowi kryterium oceny rozwoju⁵¹. Braterstwo przewyższa opartą na rozumie relację równości i wynikające z prawa stanowionego reguły współżycia w ramach państwa i społeczeństwa, a także mechanizmy pogłębiające proces globalizacji. Dlatego pierwszą przyczyną niedorozwoju i różnych form niesprawiedliwości w wymiarze globalnym jest brak braterstwa między ludźmi i narodami. Działania na rzecz przemian niesprawiedliwych struktur społecznych i przeciwdziałanie ubóstwu, mimo świadomości niebezpieczeństw jakie z nich wynikają w wymiarze globalnym⁵², nie przynoszą spodziewanych owoców, ponieważ narastającej wzajemnej zależności między ludźmi nie odpowiada etyczne współdziałanie sumień i umysłów, którego wynikiem mógłby być rozwój naprawdę ludzki⁵³.

Powtarzane po wielokroć sformułowanie Jana Pawła II o człowieku jako drodze Kościoła⁵⁴ uzasadnia nauczanie i działania na rzecz poszanowania godności osoby ludzkiej i ochrony praw człowieka. Nauczanie społeczne, korzystając obficie z Objawienia, odwołuje się współcześnie przede wszystkim do prawa naturalnego i analizy rzeczywistości dostarczanej przez nauki społeczne. Postulaty odnoszące się do ochrony małżeństwa i rodziny, sprawiedliwości społecznej, ochrony życia ludzkiego, upowszechnienia własności, rozwoju w swej istocie mają na celu integralnie rozumiane dobro człowieka. Krytyczna ocena tych postulatów, ich negacja i ideologiczna walka z Kościołem wynika nie tyle z uprzedzeń religijnych czy historycznych uwarunkowań, ale z przyjmowanej niepełnej, ograniczonej czy wręcz fałszywej koncepcji osoby ludzkiej.

5. Zakończenie

Nauczanie społeczne Kościoła nie idealizuje człowieka, ale głosi opartą na Objawieniu prawdę, która posiada swoje empiryczne potwierdzenie w działaniach, decyzjach, zjawiskach społecznych. Dlatego ideologia kolektywizmu w różnych odmianach została radykalnie potępiona jako fałszywa i szkodliwa dla jednostek, rodziny i życia społecznego. Dlatego od II połowy XIX wieku trwa spór z liberalizmem, który negował społeczną naturę człowieka, eksponując wolność i własność jako wartości absolutne. Współczesny liberalizm występuje w różnych formach. Różne systemy ekonomiczne na nim zostały zbudowane. Ich wspólną słabością nie jest dzisiaj absolutyzowanie wolności, bo ten postulat okazał się utopijny, ale redukcja ludzkiego bytowania do wymiaru jedynie ekonomicznego, wręcz materialistycznego. „Homo oeconomicus” to jeszcze nie cały człowiek, to model zdeformowany, ograniczający ludzką egzystencję do rynkowych mechanizmów, zysku, wydajności, powiększania dochodu państwa itp. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II wskazywał na istniejące we współczesnej cywilizacji napięcie między

⁵¹ Por. PP, 66, CV, 19. W ocenie Benedykta XVI *społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi*, por. tamże.

⁵² CV, 32. Ubóstwo stanowi zagrożenie dla demokracji, utrwała negatywne zjawiska ekonomiczne, prowadzi do erozji kapitału społecznego i utrwała postawy antyprodukcyjne, narusza prawa ludzi pracy.

⁵³ CV, 9. Por. także R. Buttiglione, *L'Encyclique – une autre base pour l'économie mondiale*, w: *Un développement... op.cit.*, s. 18 n.

⁵⁴ Por. tytuł VI rozdziału encykliki *Centesimus annus*.

„być” i „mieć”⁵⁵. Jakość ludzkiego życia zależy także od warunków ekonomicznych, ale nie może być do nich sprowadzana. Dlatego Kościół głosi doktrynę społeczną ponieważ zależy mu przede wszystkim na jakości ludzkiej egzystencji, na rozwoju człowieka w wymiarach duchowym, moralnym, fizycznym, kulturowym, społecznym. Bardziej „być” to rozwijać swoje człowieczeństwo w relacji do innych oraz w relacji do Boga. Ekonomia, co zupełnie zrozumiałe, skupia się na „mieć”, na tym co konieczne, aby potrzeby materialne były zaspokojone, aby dzięki pracy i własności człowiek mógł pomnożyć posiadane dobra i zaspokoić potrzeby wyższe. Realizm i obiektywizm katolickiej nauki społecznej polega na tym, że ukazuje ona różne wymiary ludzkiej egzystencji, akcentując wymiary duchowy i społeczny.

The Concept of the Human Being and Positive Word Order

Summary

Looking at the modern events shouldn't we claim that it is impossible to create the positive order of the world there where the human souls are running wild? This strict but at the same time full of realism statement of the Head of the Catholic Church taken from the encyclical on the Christian hope has often appeared in the social teaching of the Church in the recent years, it is repeated in a different form during the Benedict XVI's meetings with the high and mighty of this world and the faithful. This „decline of the souls” is the first reason of the economic crisis. It is a challenge which must be faced by the goodwill people. The rejection of the natural law and the God's law expressed in the Decalogue does not make a human being happier but it introduces divisions, social conflicts and the exploitation. Therefore, the moral revival of people and societies, the respect for human dignity and people's natural rights must go hand in hand with the wise political and economic activities in order to solve the modern „social issue”. Without the moral revival, all other solutions, which can be expected looking for example, at the Polish political scene after the last election, sooner or later will turn against the human being and will cause the irretrievable social damage.

Key words: *economic crisis, Church, natural law, God's law, social conflict, Decalogue, social question*

⁵⁵ Tamże, nr 28.